

Abraham jako paradygmat wiary

STANISŁAW ORMANTY

I. KONTEKSTUALNOŚĆ POWOŁANIA ABRAHAMAMA NA TLE NIEKTÓRYCH WĄTKÓW PIĘCIOKSIĘGU

Zwykle historię Abrahama czyta się w kontekście opowiadania o budowie wieży Babel (Rdz 11, 1-9). Ale za nim o tym powiązaniu będzie mowa, już teraz należy zaznaczyć, że opowieść o Abrahamie winno się rozważać na tle całego Pięcioksięgu. Warto zwrócić uwagę na pewne konteksty.

Wieża Babel to konstrukcja starożytnej pieśni, ujętej w *arsis* i *tesis*¹. W *arsis* mamy temat: cały świat miał jedną mowę i jeden język. Zaś *tesis* stwierdza coś wręcz przeciwnego: cały świat stał się mieszaniną (*babel*) języków i ludów. Tak więc zauważamy dwie sceny.

Pierwsza z nich rozgrywa się na ziemi, a druga w niebie. Ludzkość pragnie się zjednoczyć, a wyrazem tego ma być budowa stolicy świata razem z ogromną wieżą. Ideą nośną opowiadania o budowie wieży jest więc idea światowego imperium. W starożytnej literaturze Wschodu nie spotykamy analogicznego opowiadania. Więc prawdopodobnie mamy tutaj skrócony obraz historii, w którym przedstawiono dłuższy odcinek dziejów. Chodzi o rozwój pogańskiej potęgi światowej, która zapomniała o prawdziwym Bogu praczasów i rozwinąwszy ogromną potęgę, przystąpiła do realizacji przeciwnych Bogu celów. Wszystko to autor ujął w krótkim dramacie, koncentrując jego akcję na stolicy świata Babilonie². Robiąc przegląd historii babilońskiej wieży można się przekonać, że wieża Babel była nie tylko monumentem religijnym, ale zarazem znakiem politycznej potęgi. Babilończycy nazwali wieżę *fundamentem nieba i ziemi*. Stąd można łatwo przyjąć, iż wymiary wieży mają

¹ Zob. H. Junker, *Genesis*, „Echter Bibel” I (1955), s. 54.

² Zob. H. Junker, *Die Zerstreuung der Völker nach der biblischen Urgeschichte*, „Trierer Theologische Zeitschrift” 70 (1961), s. 182-185.

jakiś związek z wymiarami nieba i ziemi. Jest znakiem panowania nad światem i siedziby bogów. Budowa światowego imperium jest gigantycznym dziełem, które nie da się przeprowadzić bez pogwałcenia praw ludzkich. Ma ono cechy antyboskie. Dlatego to sam Jahwe zstępuje na dół, by zobaczyć to miasto i wieżę (Rdz 11,5). W tej wzmiance biblijnej widzimy pewną ironię. Bowiem gigantyczne dzieła ludzkie są aż tak *wielkie*, że Jahwe chcąc je zobaczyć musi, zstąpić na dół. Aby położyć kres wznoszącej się aż ku niebu pysze zjednoczonej ludzkości miesza ich języki. W obliczu tego ludzie nie mogli się już rozumieć i to stwarzało barierę w przeprowadzaniu wielkich swoich planów. Opowiadanie o budowie wieży Babel nie jest więc w żadnym przypadku dokumentem wyjaśniającym powstanie różnych ludzkich języków. To stało się wcześniej, bowiem już w najdawniejszych czasach spotykały się na terenie równiny babilońskiej różne ludy i języki. Nowość biblijnego opowiadania polega na tym, że w zagubieniu jednego, wszędzie rozumianego ludzkiego języka objawia się sąd – sprowokowany od strony ludzkiej gigantycznym i przeciwnym Bogu przedsięwzięciem. Ta prastara prawda została skomentowana na Babilonie, którego nazwa w ludowo hebrajskim brzmieniu znaczenia została zestawiona z czasownikiem *balal* (starsza forma *balbila*), tzn. pomieszać, zamącić. Podczas gdy w akkadyjskim *Babilu* znaczy «Brama boga»³. Różnorodność narodów – jak można zauważyć na *Tablicy Narodów*⁴ przedstawia stwórczą potęgę Boga. Zaś panujące zamieszanie pośród narodów może być wyjaśnione jedynie karą Bożą.

Historia wieży Babel stanowi ostatni rozdział prehistorii biblijnej. Ta prehistoria ukazuje drogę postępowania Boga z ludźmi. Od strony ludzkości jest ona naznaczona narastającą lawiną grzechów: grzech pierwszych ludzi: Kain-Lamek – małżeństwa przed potopem – wieża Babel. To są etapy drogi, która ludzkość coraz bardziej oddala od Boga. Jest to przepaść pomiędzy Bogiem a ludzkością, której pogłębienie się ukazuje następstwo opowiadań biblijnych. Jednocześnie widać, w jaki sposób Bóg reaguje na te wybuchy ludzkiej grzesznej przewrotności. Ciężka była kara nałożona pierwszym ludziom, cięższa jeszcze dla Kaina, który musiał odejść przed oblicza Bożego, a potem następuje potop, a na końcu prehistorii rodzi się trudne pytanie o przyszłe ustosunkowanie się Boga do zbuntowanej i obecnie rozbitej ludzkości. Obok sądu i kary objawia się jednak ciągle na nowo litościwe działanie Bożej łaski. Historia wieży Babel zamyka się bezlitosnym sądem Bożym nad ludzkością. Wydaje się, iż cała prehistoria biblijna urywa się przykrym dysonansem.

Nasuwa się pytanie: czyżby relacja Boga z ludzkością na zawsze została przerwana? Jest to pytanie, które narzuca się, kiedy właśnie rozważamy opowiadanie o wieży Babel. Śmiało można powiedzieć, że autor biblijny właśnie dzięki takiemu

³ Zob. E. Ebeling – B. Meisner, *Realexikon für Assyriologie*, Berlin 1932, s. 330-384; K. Galling, *Biblische Reallexikon*, Tübingen 1937, s. 68n.

⁴ H. Junker, dz. cyt., s. 49; J. Jelito, *Historia czasów Starego Testamentu*, Poznań 1961, s. 101-104.

przedstawieniu całej prehistorii postawił to pytanie. Dopiero później ukazuje się coś *nowego*, które zaczyna się po pełnym smutku opowiadaniu o wieży Babel – to właśnie wybór Abrahama i dana mu obietnica błogosławieństwa. Widać wyraźnie, jak zazębiają się wzajemnie: prehistoria i historia zbawienia, w najważniejszym momencie dziejów Starego Testamentu. Prehistoria ukazała nieustający rozdźwięk w relacji pomiędzy ludzkością a Bogiem i kończy się sądem Bożym nad narodami. Pytanie o zbawienie Boże dla narodów pozostaje otwarte. Uniwersalny ogląd zacieśnia się naraz i sprawy całego świata koncentrują się na jednym człowieku. Przedtem była powszechna ludzkość: stworzenie mężczyzny, kobieta, ludzkość, narody... tematy wyraźnie uniwersalne. Od powołania Abrahama (Rdz 12, 1) rozpoczyna się charakterystyczne zjawisko pewnego partykularyzmu o uniwersalnym znaczeniu. Bowiem spośród mnóstwa narodów Bóg wybiera jednego człowieka, uwalnia go z ludzkich powiązań, czyni go początkiem nowego ludu i nosicielem wielkich obietnic. To błogosławieństwo przyręczone Abrahamowi sięgnie daleko poza granice Izraela i właśnie będzie miało uniwersalne znaczenie dla wszystkich narodów ziemi. Prehistoria zmierza więc z wewnętrzną koniecznością do wyboru Abrahama i jest w pełni zrozumiała dopiero jako uniwersalna podbudowa do rozpoczynającej się historii zbawienia. To szczególne zakończenie prehistorii należy połączyć z faktem, iż te zamierzenia już od początku są zgodne z zasadami struktury biblijnego tekstu. W kontekście całości można stwierdzić, że prehistoria tworzy jedność w progresie historii zbawienia⁵.

Główną osią całego Pięcioksięgu jest fakt historyczny wyzwolenia szczepów izraelskich z niewoli egipskiej oraz zawarcie z nimi przymierza przez Boga za pośrednictwem Mojżesza. To właśnie było czynnikiem konstytuującym i jednoczącym szczepy izraelskie w jeden naród. Aktualny kształt opowiadań o patriarchach jawi się jako wy tłumaczenie i uzasadnienie tła politycznego z czasów Dawida i Salomona, kiedy to właśnie plemię Judy umocniło swoją supremację nad środkową Palestyną. Niektórzy egzegeci uważają, że w takim ujęciu i w takim świetle opowiadanie o Abrahamie przedstawia się jako *twór literacki*, aby usprawiedliwić roszczenia Dawida (Rdz 12,4-7). Tak więc tradycja Jahwistyczna wiążąc Abrahama z Hebronem a Izaaka z Beerszebą, wskazuje na dwa miasta, które miały wielkie znaczenie za czasów Dawida-Salomona⁶.

Nieco inaczej podejmuje interpretację tych opowiadań tradycja kapłańska⁷. Abraham wędruje z Ur chaldejskiego znajdującego się w południowej Mezopotamii (Rdz 11, 20-27. 31nn). Ale jest to niewiarygodne, ponieważ Chaldejczycy objęli tę

⁵ Zob. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 136.

⁶ Zob. J. Vermeylen, *Le Dieu de la Promesse et le Dieu de l'Alliance* (LD126), Paris 1986, s. 24.

⁷ Zob. J.C. Margueron – T.S. Rosoff, *Ur, w: The Anchor Bible Dictionary*, (red. D. N. Freedmann i in.), T. VI, New York 1992, s. 766-767.

posiadłość dopiero na początku pierwszego tysiąclecia przed Chrystusem⁸. Stąd też wielu egzegetów przypuszcza, że podróż Abrahama z Ur można rozpatrywać raczej jako model powrotu wygnańców z niewoli babilońskiej. Właśnie tą trasą, przez Charan wracali repatrianci do Palestyny. Warto tutaj zwrócić uwagę na tekst Deutero- – Izajasza (41,8-10), który opisuje powrót z niewoli jako drugie wyjście i subtelnie łączy to wydarzenie z wyborem patriarchów⁹.

Izraelici rozważając w świetle wiary swoją historyczną przeszłość już wcześniej uświadomili sobie, że Wyjście nie jest jakimś dziełem przypadku, ale spełnieniem odwiecznego zamiaru Boga, który jest Panem Historii. Dowodem może być liturgiczne wyznanie wiary składane przez Izraelitów w związku z ofiarą pierwocin: *Ojciec mój Aramejczyk wędrujący zstąpił do Egiptu... i rozrósł się w naród ogromny...* (Ptw 26,5-10a). Wielu biblistów uważa, że to wyznanie jest najstarszym ujęciem historii patriarchów w całym Pięcioksięgu¹⁰. Istotny jest tutaj zwrot: *Ojciec mój, Aramejczyk wędrujący*. Chociaż Bezpośrednio to określenie oznacza Jakuba, ale pośrednio odnosi się do Abrahama. Zresztą potwierdza to Księga Jozuego (24,2-6): *Po drugiej stronie Rzeki mieszkali wasi przodkowie od starodawnych czasów: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli bogom cudzym, lecz ja wziąłem ojca waszego Abrahama z kraju po drugiej stronie rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka...* To właśnie w tym zdaniu zawarte jest jedno z najwcześniejszych ujęć biblijnych historii zbawienia. Słowo *wziąłem* – to bardzo nośny i dynamiczny zwrot. Abraham został *wzięty* i przeprowadzony do Kanaanu. Widać w tym zwrocie aluzje do *wyprowadzenia z Egiptu mocną ręką*. Nasuwa się wniosek, że autor natchniony chciał tutaj podkreślić inicjatywę zbawcą Boga w wydarzeniu paschalnym już wtedy, gdy powołał Abrahama i wyprowadził go z kraju w którym panował kult boga księżycy.

Czas wędrówki Abrahama trudno dokładnie i ostatecznie ustalić. Niektórzy bibliści (raczej większość) umieszcza ją w XIX lub XVIII wieku przed Chrystusem. Współcześni bibliści uważają, że patriarchowie przebywali w Charanie aż do XVI wieku przed Chrystusem, a do Kanaanu przenieśli się dopiero w wieku XVI lub nawet XV¹¹.

Wykopaliska w Mari odkryły cenne dokumenty sprzed 1700 r. przed Chrystusem i potwierdziły szereg nazw biblijnych związanych z Abrahamem. Stąd nie sposób dzisiaj zaliczać Abrahama do postaci zmyślonych lub mitycznych.

⁸ Zob. R. S. H e s s, *Chaldea*, w: *The Anchor Bible Dictionnary*, (red. D.N. Freedmann i in), New York 1992, T. I, s. 886n.

⁹ Zob. B. G o s s e, *Transitions rédactionnelles de l'histoire des clans a l'histoire des peuples en Ex 1,7; 2, 24b*, EstBibl 51 (1993), s. 163-170.

¹⁰ Zob. G. v o n R a d, *Teologia Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 137.

¹¹ Zob. R. R e n d t o r f f, *Das Alte Testament. Eine Einführung*, Neukirchen-Vluyn 1985, (wyd. II), s. 8nn.

II. DYNAMIKA POWOŁANIA – DYNAMIKA DROGI WIARY

Zadziwiająca jest właśnie inicjatywa zbawcza ze strony samego Boga. Bóg nie opuszcza skłóconej i rozproszonej przez grzech ludzkości. Na wiele sposobów pragnie ją zgromadzić w jedną rodzinę – w jedną społeczność. Dlatego powołuje Abrahama i zawiera z nim przymierze (Rdz 15,18; 17,7). Idea powołania przez Boga, która jest ściśle związana z obietnicą zbawienia i progresywne objawianie się to główny wątek opowieści o Abrahamie. Biblijna tradycja pięknymi tytułami obdarza Abrahama, który jest pośrednikiem Bożego Objawienia i zbawienia: tytuł proroka (Rdz 20,7), przyjaciela Bożego (Iz 41,8), sługi Bożego (Ps 105,6), Jahwe jest Bogiem Abrahama (Rdz 26,24), który jest ojcem Izraela, skałą – z której został wyciosany jeden lud Boży (Iz 51,1nn). Abraham uwierzył w słowo Boże i nie zwątpił w obietnice słowa nawet w czasie największej próby, kiedy to miał złożyć w ofierze swojego jedyne go syna Izaaka (Rdz 22,1-19).

Abraham otrzymuje od objawiającego się Boga w Charanie rozkaz odłączenia się od swojej rodziny i opuszczenia Mezopotamii (Rdz 12,1). Z tym właśnie rozkazem łączyła się poczwórna obietnica¹².

Uczynię z ciebie wielki naród (Rdz 12,2) – to pierwsza obietnica, która sugeruje, że szczepy lub narody pochodzą od pojedynczych osób. Można zauważyć, że ta obietnica jest kilka razy ponawiana, a zwłaszcza w chwilach zwrotnych życia Abrahama: np. gdy jest mowa o przymierzu z Abrahamem: *Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów* (Rdz 17,4n). Abraham otrzymuje nowe posłannictwo. Bowiem zmiana imienia to oznacza, gdyż imię u ludów starożytnych wyraża osobę lub samą istotę rzeczy. Zauważamy w tym przypadku etymologię popularną, która ma na celu wykazać zbawcze pośrednictwo Izraela między Bogiem a wszystkimi narodami na ziemi. Nawiązuje do tego Księga Syracha 44, 19-21.

Będę ci błogosławił i rozstawię twoje imię (Rdz 12,2). Do tych słów można sprowadzić drugą obietnicę. Ludzie są skłócony i rozproszeni przez grzech. Błogosławieństwo w Księdze Rodzaju jest związane z dobrami: płodność i życie (Rdz 15,5; 27,28), obfitość mleka i wina (Rdz 49,11 nn), siłę do zwyciężania nieprzyjaciół (Rdz 27,29; 49), ziemię, na której się osiedla (Rdz 27, 28; 48,16). Ale jest też drugie znaczenie tego słowa: to życzenie wypowiedane przez ludzi, aby Bóg udzielił tych dóbr (Rdz 27,28nn). To właśnie do tego drugiego znaczenia nawiązują słowa Boga skierowane do Abrahama: *uczynię wielkie twe imię*. I znów prawem kontrastu zauważamy, że to sam Bóg w Swojej wspaniałej inicjatywie rozstawi Abrahama. To nie sam Abraham własnymi siłami, własnym sprytem i inteligencją wbrew Bogu

¹² Zob. Cz. Jakubiec, *Genesis*, Warszawa 1957, s. 146-148; tenże, *Stare i nowe Przymierze*, dz. cyt., s. 52-61.

się rozszławi. Tak właśnie próbowali budowniczo wieża Babel. Ktokolwiek będzie życzył ludziom dóbr pochodzących od Boga – będzie to w kontekście wspomnienia imienia Abrahama.

Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. Abraham wraz ze swoim potomstwem będzie pośrednikiem w udzielaniu przez Boga dóbr ludziom. Święty Paweł nawiązuje do tego (Gal 3,6-18) mówiąc o wierzących w Chrystusa jako potomkach Abrahama i jego obietnic.

W kontekście budowy wieży Babel ludzkość jest skłócona i rozproszona na skutek grzechu. Powołanie Abrahama ma znaczenie szczególne w historii zbawienia. Za jego pośrednictwem skłócona i rozproszona ludzkość ma szansę się jednoczyć dzięki wierze w obietnice dane Abrahamowi – jako *ojcu wszystkich wierzących*.

Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię (Rdz 12,7). To czwarta obietnica, która dotyczyła ziemi Kanaan. Ale wiemy, że ostatecznie otrzymają ją potomkowie Abrahama po wyjściu i wyzwoleniu z niewoli egipskiej jako ziemię *płynącą mlekiem i miodem* (Wj 3,8). To na tej właśnie ziemi objawił się żywy i działający Bóg Abrahamowi i jego potomkom. Dęby, studnie, wykute ołtarze będą świadkami tych objawień.

Obietnice te sprawiły radykalną zmianę się w życiu Abrahama. Abraham wszedł na nowy wymiar drogi życia. Jest to droga wiary.

Mimo iż obecna postać opowieści o Abrahamie pochodzi z różnych epok i od różnych autorów, którzy adoptowali stare tradycje i opowiadania do potrzeb swych czytelników, to jednak wszyscy autorzy biblijni podkreślają zgodnie, że Abraham uwierzył w obietnicę daną mu przez Boga i przez to wszedł w mocną z Nim zażyłość, tj. w przymierze (Rdz 15; 17). Ta wielość tradycji świadczy, że Izraelici od najdawniejszych czasów uważali Abrahama za protoplastę swojego narodu nie tylko pod względem biologicznym, a nade wszystko religijnym. A za punkt zwrotny w swojej historii uważali wierność Abrahama Bożemu powołaniu.

Późniejsza formuła przymierza synajskiego: *Ja będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem* (Wj 19,5; Pwt 7,6) stanowi teologiczny fundament wszystkich obietnic Bożych dla Izraela. Wyzwolenie z Egiptu, przymierze i wejście do ziemi Kanaan było wyraźnym wypełnieniem obietnic, które Bóg dał Abrahamowi i jego potomstwu¹³ [Rdz 12, 1-3 = red. Jahwisty (J); 17, 1-8 = red. Kapłańska (P); 22, 17n. = red. Elohist (E)]. Księga Wyjścia mówi wyraźnie, że wydarzenie paschalne (wyjście, przymierze i zdobycie Kanaanu) jest wypełnieniem obietnicy danej Abrahamowi. Formuły zawierania przymierza pod Synajem (Wj 24, 3-8; 34, 10-35) i Księga Powtórzonego Prawa uzależniają wypełnienie obietnic Bożych od wierności przymierzu ze strony Ludu. Na przykładzie opowieści o losach Abrahama

¹³ Zob. J. Schreiner, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 86-96; V. Hamp, *Verheissung*, w: *Bibellexikon*, Tübingen 1968, kol.1825.

ma widzimy, jak Bóg jest wierny w wypełnianiu swoich obietnic. Szczególnym tego dowodem było przyjście na świat syna Izaaka, który rodzi się z niepłodnej Sary. To mocny znak, że w historii zbawienia wszystko jest darem, łaską. Potomstwo, przez które Bóg okazuje swoją łaskawość: np. (Sara, Rebeka i Rachela, Anna – matka Samuela, Elżbieta – matka Jana Chrzciciela) staje się tutaj potomstwem z łaski.

Kolejnym dowodem wierności Boga jest wydarzenie w życiu Abrahama, którym doświadcza darowania Izaaka po raz drugi. Gdyby niezachwiana wiara Abrahama w dobroć i wszechmoc i wierność Boga – nigdy by nie doświadczył tej wspaniałomyślności. A przecież niełatwą rzeczą było złożyć na ofiarę jedyne go syna, z którym związana była obietnica.

W opowiadaniach o losach rodziny Jakuba i Józefa sprzedanego przez braci do Egiptu dostrzegamy kolejne dowody opieki Boga w życiu potomków Abrahama oraz progresywnie wypełnienie obietnicy danej Abrahamowi.

Mówiąc o drodze Abrahama do wiary dojrzałej, zauważamy, że Abram nie od razu taką przejawia. Jego dojrzewanie do wiary dojrzałej było dynamicznym procesem długiej drogi¹⁴. Dopiero redakcja kapłańska podkreśla znaczenie obrzezania w życiu Abrahama (Rdz 17, 10-14), a wraz z nim znaczenie wypełniania przepisów powstałego po niewoli babilońskiej judaizmu. Jednak usprawiedliwienie przed Bogiem otrzymał Abraham przed obrzezaniem, a tym samym przed wypełnieniem jakichkolwiek przepisów judaizmu.

Rabinat niewątpliwie też znał i rozważał to zdanie z Rdz 15,6, a jednak na podstawie słów *poczytane zostało* wyciągnął zupełnie odmienny wniosek. Zakładając istnienie zasługi i traktując przymierze między Bogiem a człowiekiem nicomal jako traktat handlowy, *poczytanie* uznał za osiągnięcie, które zanotowano na koncie sprawiedliwości. Wiara Abrahama jawi się w tym świetle jako uczynek, jako zasługujący na uznanie akt posłuszeństwa. Stosownie do tego Rdz 15,6 *potwierdza*, że Bóg usprawiedliwił Abrahama na podstawie uczynków. Na marginesie można tutaj dodać, że na podstawie tych samych słów Pisma można przeprowadzić zupełnie sprzeczne dowody. Interpretacja poszczególnych tekstów biblijnych zależy zawsze od sposobu pojmowania Pisma jako całości. Dość łatwo można właśnie wpaść w taki błędny tok rozumowania. Wówczas skłonność do samousprawiedliwienia głęboko wrasta w nasze serca i ogarnia również naukę o usprawiedliwieniu. Wtedy wiara staje się zasługującym na uznanie uczynkiem. Tworzy się struktury myślenia i nauczania o sprawiedliwości Abrahama przed Bogiem dokładnie tak, jak robili to rabini. Dlatego ważne jest to, jak Paweł rozprawia się z tym sposobem rozumowania. Judaizm zrobił z postaci Abrahama bohatera, a więc ideał człowieka

¹⁴ M. Oeming mając na uwadze słowa Pawła z Listu do Rzymian (4, 3) cytując Rdz 15, 6: *Uwierzył Abraham Bogu i poczytane mu to zostało za sprawiedliwość*, uważa ten rozdział za swoistą syntezę teologiczną Jahwisty w związku z postacią Abrahama. Trwały długie dyskusje dotyczące problemów samego tekstu hebrajskiego, a zwłaszcza kto jest podmiotem w tym zdaniu: JHWH czy Abraham? [zob. *Der Glaube Abrahams*, ZAW 110(1998), s. 16].

heroicznego, który miał podstawę chlubić się swoimi osiągnięciami pochodzącymi z własnej pracy nad sobą. W duchu moralizmu zrobiono z niego typ usprawiedliwienia przez uczynki Prawa, podkreślając szczególnie jego wierność i wytrwałość w pełnieniu tychże uczynków¹⁵ (Mdr 10,5: Syr 42, 20n; 1Mch 2, 52), a zwłaszcza apokryficzna Księga Jubileuszów 11-12; 16, 19nn).

Paweł stwierdza, że Bóg znalazł Abrahama sprawiedliwym zanim zaczął on wypełniać jakieś przepisy Prawa, a więc przed obrzezaniem, które jest wstępem do wszelkich przepisów Prawa (Rz 4, 10nn). Abraham uwierzył Bogu: *jako temu, który ożywia umarłych i to, co nie istnieje, powołuje do istnienia* (Rz 4, 17). To właśnie ta wiara wystarczyła, aby Bóg bez żadnej pracy ze strony Abrahama, a więc zupełnie darmo, uznał Abrahama za sprawiedliwego, czyli za świętego. Paweł – jako zwiastun Ewangelii o usprawiedliwieniu (zbawieniu) Bożym ukazuje na przykładzie Abrahama, co to znaczy naprawdę wierzyć. Proces wiary dynamizuje jakość nowego stworzenia, nowego życia (nowego człowieka), który nie buduje swojego życia doskonałego w oparciu o model pracy nad sobą ale człowieka, który został współkrzyżowany z Chrystusem, który nie żyje już *jako ja*, lecz w którym żyje Chrystus (por. Ga 2, 19nn). Taka wiara jest sposobem całego życia człowieka. Dopiero z nowego istnienia w *Panu* (1 Tes 3, 8) wyrasta powinność moralna (Ga 5, 25)¹⁶.

Autor Listu do Hebrajczyków powie: *Wszedł nie wiedząc, dokąd idzie*: (Hbr 11, 8). Bóg wypróbował wiarę Abrahama początkowym rozkazem opuszczenia klanu i kraju, następnie długim oczekiwaniem na wysłuchanie, a w końcu decydującą próbą poświęcenia Izaaka. To wezwanie Boga wyrwało Abrahama z jego dotychczasowego otoczenia. Wyzwoliwszy go z więzów łączących go z dotychczasowym życiem, kazał mu wrosnąć w zupełnie nową rzeczywistość, w rzeczywistość społeczności z Bogiem. Nie znając celu wędrówki, Abraham opuścił swoją ojczyznę. Wiara jego to posłuszeństwo wobec Słowa Bożego. Nie posiada on nic oprócz obietnicy i decyduje się na przedsięwzięcie, które bez więzi Bogiem wydaje się pozbawione wszelkiego sensu. W swej wędrówce zdał się na kierownictwo Boże, zawierzył niewidzialnej rzeczywistości, co z punktu racjonalnego graniczyło z szaleństwem. To wyjątkowe w dziejach zbawienia powołanie, będące przykładem nieskrepowanej ingerencji Boga w życie człowieka, oraz odpowiedzi człowieka wierzącego, który zaufał i jest posłuszny. To stanowi pewien paradygmat dla wszystkich potomków Abrahama w wierze. Wiara Abrahama była gotowa podjąć ryzyko opuszczenia domu, rodziny i dotychczasowego zajęcia. Wszedł w nieznanne. Wiara Abrahama wyróżniała się cierpliwością. Chociaż wszedł do Ziemi Obiecanej, nie mógł jej posiadać. Był przybyszem wędrującym po niej i mieszkającym

¹⁵ Zob. O. H. P e s c h, *Rechtfertigung*, w: *Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe*, (red. P. Eicher), T. III, München 1991, s. 454.

¹⁶ Zob. M. S e c k l e r – Ch. B e r c h t o l d, *Glaube*, w: *Neues Handbuch theologischer Grundbegriffe*, (red. P. Eicher), T. II, München 1991, s. 94.

w namiocie, tak jak później jego potomkowie będą wędrować po pustyni. Choć ta obietnica Boża nie została spełniona za życia Abrahama, to jednak nie przestał on wierzyć w jej prawdziwość.

Abraham uwierzył i Jahwe poczytał mu to za sprawiedliwość (Rdz 15,6). Dlatego został nazwany prototypem wierzących oraz: *został nazwany przyjacielem Boga* (Jk 2,23). Przyjaciół Boga to ten, kto wierzy niezawodnie obietnicom Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba. Jest posłuszny Jego przykazaniom¹⁷. Abraham pozwala Bogu kierować historią swojego własnego życia.

Wątek o próbie wiary Abrahama dotyczącej złożenia swojego jedyne go syna Izaaka w ofierze można właściwie rozumieć dopiero w kontekście warunków religijnych w Kanaanie. Nie ulega wątpliwości, że Izraelici po zdobyciu Kanaanu przez długie wieki ulegali wpływom religii kananejskiej. W Pwt 6, 10 – deuteronomista zakłada już wprowadzenie Izraela do ziemi, którą Jahwe poprzysiągł przodkom. Lud wybrany zastanie tam wielkie i bogate miasta, wykopane studnie, winnice i gaje oliwne. Równocześnie jednak będzie to dla Izraela czas ciężkiej pokusy – niebezpieczeństwo służenia obcym bogom, czczonym w Kanaanie. Izrael często ulegał tej pokusie, oddawał cześć bożkom. W takim kontekście znajduje się przestroga deuteronomisty: *będziesz się bał swego Boga, Jahwe, będziesz Mu służył* (Pwt 6, 13).

O tym dowiadujemy się także ze źródeł pozabiblijnych. Szczególnie bogatego materiału dostarczają w tym względzie odkrycia w starożytnym mieście fenickim Ugarit (dzisiaj – Ras Szamra)¹⁸. Teksty ugaryckie e milczą wprawdzie o ofiarach z ludzi, ale inne wykopaliska archeologiczne potwierdzają dane biblijne o istnieniu u Kananejczyków ofiar z ludzi (por. Kpł 18,21; 20,2). Najprawdopodobniej były to dzieci pierworodne, ofiarowane bóstwu zgodnie z prawem, które nakazywało składanie ofiar z pierwocin roślin, zwierząt i ludzi.

Oprócz tego istniały w Kanaanie tzw. ofiary fundacyjne przy założeniu domu lub miasta. Tak np. w murze miejskim Megiddo znaleziono szkielet piętnastoletniej dziewczynki, a w innym murze szkielet małego dziecka. Celem tych ofiar było zapewnienie trwałości budowli i pomyślności mieszkańcom¹⁹. Przykładem ulegania Izraelitów tym okrutnym praktykom religijnym Kananejczyków jest ofiara złożona z własnej córki przez Jeftego (Sdz 11,3-40). Achab, król Izraela (884-873) złożył swych synów pierworodnego i najmłodszego w ofierze fundacyjnej przy budowie Jerycha (1 Krl 16,34). Podobnie królowie Judy: Achaz (734-728 r.) i Manasses

¹⁷ Zob. S. de Diétrich, *Boży plan zbawienia*, Warszawa 1967, s. 37.

¹⁸ Zob. E. Jacob, *Ras Shamra – Ugarit et l'Ancien Testament*, Neuchatel 1960, s. 63-121; J. H. Thompson, *Biblia i archeologia*, Warszawa 1965, s. 60, 90; W. F. Albright, *Od epoki kamiennej do chrześcijaństwa*, Warszawa 1967, s. 257nn; Z. Ziółkowski, *Spotkania z Biblią*, Poznań 1969, s. 472-478.

¹⁹ Zob. Z. Ziółkowski, tamże, s. 550nn.

(699-643) złożyli swych pierworodnych synów na ofiarę Molochowi (2 Krl 16,3; 21,6). Te stałe pokusy potomków Abrahama zwalczali prorocy jeszcze przed niewolą babilońską (Jr 7,31). W takim kontekście zakaz udziału w kultach kananejskich ukazuje się jako próba wiary Izraelitów w Boga żywego i niewidzialnego. Prawo Mojżeszowe przyznaje, że każdy pierworodny potomek męski należy do Jahwe i Jemu ma być ofiarowany (Wj 13,2). Ale w rzeczywistości pierworodni byli wykupywani lub odkupywani, tzn. zastępowani przez inną ofiarę na znak ocalenia pierworodnych Izraelitów w noc paschalną wyzwolenia z niewoli Egipskiej (Wj 13, 13nn). Ta sama idea zawiera się w opowiadaniu o próbie wiary Abrahama, przy czym pokusa, której ulegali potomkowie Abrahama, została przedstawiona w sposób plastycznie udramatyzowany. Autor natchniony chciał dać Izraelitom argument z tradycji, że już ojcom Bóg nakazał stosować ofiary zastępcze, i że nie chce ofiar z ludzi. Opowieść mogła być początkowo opowieścią etiologiczną – tłumaczącą i propagującą kult w świątyni jerozolimskiej, zbudowanej na miejscu ofiary zastępczej złożonej przez Abrahama²⁰. Zgadza się ona z obyczajowością Mezopotamii – ojczyzną Abrahama, gdzie ofiary zastępcze stosowano już od III tysiąclecia przed Chrystusem²¹.

Zdaniem wielu biblistów opowieść o niedosłej ofierze Izaaka musiała mieć długi żywot w przepowiadaniu ustnym, zanim została utrwalona na piśmie i włączona do biblijnej historii zbawienia. Zawarty w niej epizod z życia Abrahama posiada luźny związek z kontekstem. Zwrot: *po tych wydarzeniach* (Rdz 22, 20a), podobnie jak w ewangeliach: *w owym czasie* – jest zwrotem redakcyjnym, bez znaczenia chronologicznego. Ale wersety 15-18, zawierające uroczyste powtórzenie obietnicy, a pochodzące z ostatniej redakcji tekstu dokonanych przez kapłanów po niewoli babilońskiej, ustawiają ów epizod w ścisłym związku z biblijną historią zbawienia. Przy czym zwrot: *Anioł Jahwe* (Rdz 22, 11) oznacza samego Boga, który przez ocalenie Izaaka *uśmiechnął się* do wszystkich ludów ziemi i stał się dla nich przyczyną radości (por. Rdz. 21,6; 22,17nn)²². W ten sposób całe opowiadanie o próbie wiary Abrahama przybrało charakter małego traktatu o kuszeniu wierzącego Izraelity oraz o tym, jak należy się zachować w czasie ogniowej próby wiary.

Nawiązując jeszcze do dynamiki próby wiary Abrahama należy zaznaczyć, że próba wiary Abrahama polegała na postawieniu go w sytuacji konfliktowej, z której wychodzi on zwycięsko. Opowiadanie podkreśla jednocześnie, że spełnienie obietnicy nie tyle zależy od Izaaka, co od Boga, oraz że zbawienie jest darem danym

²⁰ Zob. L. H. Vincent, *Abraham a Jerusalem*, RB 58(1951), s. 360-371.

²¹ Zob. H. A. Mertens, *Handbuch der Bibelkunde*, Düsseldorf 1966, s. 537.

²² Hebrajskie *jichak* (Izaak) jest bowiem skróconą formą imienia teoforycznego, oznaczającego Bóg *uśmiechnął się* lub Bóg *uśmiechnął*. (zob. J. L. McKenzie, *Dictionary of the Bible*, New York 1965, s. 396-397; R. J. Clifford - R. E. Murphy, *Genesis*, w: *The New Jerome Biblical Commentary*, (red. R. E. Brown- J. A. Fitzmyer), Great Britain 1991, s. 25).

darmo przez miłosiernego Boga, a nie wiąże się, jak wyobrażali sobie Izraelici z biologicznym pochodzeniem od wielkich przodków. Ponadto w uroczystej przysiędze Boga (Rdz 22, 15-18) można dostrzec echo późniejszej nauki proroków, że miłsze jest Bogu posłuszeństwo i zawierzenie Jemu, niż ofiary (1 Sm 15, 22; Mi 6,6-8). Przy tym autor natchniony stwierdza, że fakt zdobycia przez Izraelitów Kanaanu jest wypełnieniem obietnicy danej *ojcu wszystkich wierzących*. Takie późniejsze powodzenie Izraelitów przypisuje on zasługom wierzącego aż do heroizmu protoplasty narodu wybranego.

Po tej linii idzie także Nowy Testament, według którego Abraham pozostaje niedościgłym wzorem wiary²³ *i tak stał się ojcem tych, którzy nie mają obrzezania, wierzą, by im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz Abraham posiadał przed obrzezaniem* (Rz 4, 11nn). *W taki sposób Abraham uwierzył Bogu i to mu poczytano za sprawiedliwość. Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. I stąd Pismo widząc, że w przyszłości Bóg na podstawie wiary będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: «W Tobie będą błogosławione wszystkie narody». I dlatego tylko ci, którzy polegają na wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał im posłuch wierze... (Gal, 6-18). Przez wiarę Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, któremu powiedziane było: Z «Izaaka będzie dla ciebie potomstwo». Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, jako podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa (Hbr 11, 17-19).*

Obietnica dana Abrahamowi urzeczywistnia się nadal w Kościele, a Lud Nowego Przymierza żyje podobną nadzieją jak Izrael, z tą różnicą, że podstawą jego nadziei jest Jezus Chrystus, umarły za nasze grzechy i zmartwychwstały dla naszego usprawiedliwienia. To On jest właśnie naszą Ziemią Obiecaną.

²³ Zob. K. Romanuk, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 178-186; G. Rafiński, *Grzech ludzkości i dar usprawiedliwienia. (List św. Pawła do Rzymian)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie Ksiąg Biblijnych. Dzieje Apostolskie – Listy św. Pawła*, (T. IX), (red. J. Frankowski, Warszawa 1997, s. 327-330; J. Gnilka, *Paweł z Tarsu*, Kraków 2001, s. 329-368.